Biblioteka Główna Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

GRUDZIEŃ 2013 - STYCZEŃ 2014
eco
R. 6 NR 1 (6)

LIBRORUM AMATOR

biuletyn okolicznościowy

Szanowni Czytelnicy! **Oddajemy w Państwa ręce kolejny zeszyt naszego biuletynu z nadzieją, iż informacja, którą uzyskują Państwo w naszej Bibliotece, jest zawsze rzetelna, użyteczna i dobrze udokumentowana. W numerze zamieszczamy kilka refleksji z pola walki o jej jakość i adekwatność. Miłej lektury!**

Co o ekologii informacji wiedzieć powinniśmy?

Odkąd gromadzenie i przechowywanie informacji stało się częścią kultury, zaczęły powstawać nowe dziedziny wiedzy, takie jak bibliologia czy informacja naukowa. Modnym tematem tej ostatniej, rozwijanym od lat 80. XX wieku, jest ekologia informacji. Ta interdyscyplinarna dziedzina zajmuje się badaniem, zarządzaniem i kształtowaniem środowiska informacyjnego człowieka, czyli **infosfery** lub **antropoinfosfery**, co brzmi jeszcze dumniej!

Ekologia informacji to dbałość o infosferę

Ekologia informacji powstała jako antidotum na groźne choroby wywoływane morzem, oceanem, potopem, zalewem wiadomości i ich szkodliwością. Musimy sobie niemal codziennie radzić z informacją niekompletną, tendencyjną, manipulującą, nieudokumentowaną, nieprawdziwą, szokującą, skandalizującą itd. Tworzą one w infosferze zjawiska zwane przez fachowców szumem, mgłą lub smogiem informacyjnym.

Poszukującym informacji grozi frustracja, infostres i przeciążenie informacyjne, gdy percepcja nie nadąża za ilością dostarczanych danych.

Jako określenie nałogowego przymusu bycia w sieci przyjął się termin „internetoholizm". Skrajną jego postać opisuje się jako ucieczkę od świata realnego do rzeczywistości wirtualnej, a zmiany stanów świadomości jako podobne do upojenia alkoholowego. Alienacja, samotność w sieci, cyberagresja to już dziś tytuły rozdziałów z podręczników patologii społecznych. Choć istnieją też pozytywne aspekty usieciowienia życia społecznego i niewątpliwie jesteśmy zadowoleni z łatwości, z jaką uzyskujemy z sieci informację potoczną, ale także specjalistyczną.

Użytkownicy nowoczesnych technik informacyjnych narażeni są na skutki braku poczucia odpowiedzialności nadawcy za publikowane treści. Nieudokumentowanie, informacje świadomie zatrute, pornografia, rasizm, skrajne ideologie polityczne i religijne to najczęściej wymieniane niedomogi ze strony nadawców informacji.

Czasem wręcz są to urojenia informacyjne (ładniejsza nazwa dawnej plotki), na które podatni są bezkrytycznie wierzący w Internet użytkownicy sieci. Nieznośna jest też ilość niezamawianej informacji, zazwyczaj niekompletnej, która wciska się w kanały percepcji. Jak się przed tym bronić, czyli **jak wpływać na jakość infosfery?** Poprzez edukację, czyli przekazywanie wiedzy, kształtowanie odpowiednich nawyków i umiejętności informacyjnych.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

W TYM NUMERZE:

Co to jest ekologia informacji 1
Zmiany, zmiany … w BG GUMed .. 2
Nagrody Nobla à rebours 3
Tekst „na miarę" 4
Smog informacyjny 5
Recyklingowe propozycje muzyczne 6
Ekoszachy 7
Sprawdź, czy jesteś uzależniony od Internetu ... 7
Netykieta 7
Czy żyjesz ekologicznie: quiz 8

http://biblioteka.gumed.edu.pl

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
GDAŃSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

szybkie linki

Start | Zasoby | Usługi | Pomoc | O nas

biblioteka online

Multiwyszukiwarka | Katalog | Serwis AtoZ | Biblioteki cyfrowe | W serwisie

artykuły z baz danych, zbiory z katalogu

Tytuł, autor lub słowo kluczowe... Szukaj

Pomoc

Studenci | Doktoranci | Naukowcy | Inni

Drodzy Czytelnicy!

Czy wiecie, że od roku możecie korzystać z MULTIWYSZUKIWARKI, która przeszukuje jednocześnie prawie wszystkie zasoby Biblioteki? Zastanawialiście się, jak szukać potrzebnej literatury? Proszę bardzo: **jedno okno prosto do celu!** Wpisujemy temat do wyszukania i... tysiące rekordów w odpowiedzi. Ale zanim zaczniemy analizować tę listę, zawęźmy wyszukiwanie przy użyciu dostępnych kategorii - i to właśnie to! Oszczędność czasu, irytujących dociekań, a w zamian za to chwila na kawę.

Rok 2013 spełnił nasze biblioteczne marzenie o pracy z takim narzędziem. Kto mówił, że trzynastki są pechowe?

Redakcja

Zmiany, zmiany...

W roku 1950... | 24783

W roku 1950, każdego dnia bibliotekarze zapisywali ok. 18 kart katalogowych dziennie, tj. 5040 kart w skali całego roku.

Gdyby taką ilość kart złożyć w stos, to mierzyłby on niemal tyle, co znany koszykarz Marcin Gortat.

W roku 1965... | 465065

15 lat później, każdego dnia zapisywano na maszynie 42 karty katalogowe, co dawało sumę 11 735 rocznie.

Gdyby taką ilość kart rozłożyć na płasko, jedna obok drugiej, to zajęłyby blisko 100 metrów kwadratowych, co odpowiada powierzchni luksusowego apartamentu.

W roku 1994... | 6033241

W roku 1994, włączano do katalogu już średnio 50 kart katalogowych każdego dnia, co dało wynik 13.076 kart w roku.

Taka ilość kart ułożona jedna za drugą utworzyłaby 1,5-kilometrowy chodnik prowadzący z Biblioteki Głównej GUMed do Zieleniaka.

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Starajmy się korzystać z pomocy bibliotek, gdzie problem wartości informacji, wiarygodności źródeł oraz problemy praw własności intelektualnej rozwiązywane są na bieżąco i mają odzwierciedlenie w procesie udostępniania zbiorów. A na co dzień starajmy się krzewić kulturę informacji, stosujmy zalecenia netykiety. Dbajmy o język informacji, dobierajmy stopień jej precyzji odpowiednio do potrzeb, załączajmy do naszych tekstów dane o źródłach cytatów i inspiracji oraz bibliografię. Chwila zastanowienia i zdrowy rozum na pewno nie zaszkodzą - pomyślmy o konsekwencjach nadawanej lub przeadresowanej informacji. Nie zanieczyszczajmy infosfery, twórzmy bazy informacji sprawdzonych, bądźmy źródłem dobrej informacji.

Oprac. na podstawie:

- Babik, W.: Ekologia informacji - wyzwanie XXI wieku. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej" 2002, nr 1(37), s. 20-25
- Głowacka, E.: Ekologia informacji – sposób na choroby informacyjne? [dostęp online 2013.12.03]

Do poczytania w bibliotece:

- Aftab, P.: Internet a dzieci: uzależnienia i inne niebezpieczeństwa. Warszawa 2003.
- Człowiek i uzależnienia. Pułtusk 2010.
- Goleman, D.: Inteligencja ekologiczna: jak wiedza o ukrytych oddziaływaniach tego, co kupujemy, może wszystko zmienić. Poznań 2009.
- Sussman, M., Loewenstein, E., Sann, H.: Zdrowie przy komputerze. Warszawa 2000.
- Voll, B.: Zespół myszy komputerowej. Warszawa 2003.
- Zachowania ryzykowne i szkodliwe dla zdrowia. Łódź 2010.
- Zjawiskowe formy patologii społecznych oraz profilaktyka i resocjalizacja młodzieży. Bydgoszcz 2003.

Do wyprodukowania
1 tony papieru trzeba ściąć
17 drzew

Oprac. Babette Kawka

Oprac. Agnieszka Milewska i Małgorzata Gorczewska

Internet jest źródłem niezmierzonej liczby informacji, które namnażają się i mutują jak wirusy. Mimo to można spotkać próby oszacowania objawów tej epidemii. Serwis Royal Pingdom w jednym miejscu zebrał statystyki dotyczące Internetu w 2012 roku - ile wysłano e-maili? Ile zdjęć wrzucono do Facebooka, a ile klipów obejrzano na YouTube? Podobne zestawienia tworzą serwisy: NETMARKETSHARE, Obserwatorium Cyfrowe Państwo oraz polskie Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Internet w liczbach

INTERNAUCI

2,4 mld – Już niedługo połowa populacji świata będzie online. W najbliższych latach liczba internautów powiększy się o ponad miliard, a ruch w sieci zwiększy się kilkukrotnie

POCZTA E-MAIL

2,2 mld – liczba użytkowników poczty e-mail na świecie
144 mld – średnia liczba e-maili wysyłanych każdego dnia
68,8% – odsetek e-maill stanowiących spam

WITRYNY INTERNETOWE

2,06 mld stron WWW [19.11.2013]
634 mln – liczba witryn internetowych, w tym **51 mln** dodanych w 2012 r.
75% z 10 tys. najpopularniejszych stron działa w oparciu o oprogramowanie open source

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

1,1 mld - liczba użytkowników Facebooka
2,7 mld - liczba kliknięć „Lubię to" dziennie
200 mln - liczba użytkowników Twittera miesięcznie
175 mln - liczba tweetów wysyłanych dziennie
123 - liczba głów państwa mających konto na Twitterze
135 mln - liczba użytkowników Google+ miesięcznie

VIDEO

ok. **1 mld** – liczba użytkowników usług video; w tym **14 mln** użytkowników Vimeo
4 mld - liczba godzin video oglądanych w ciągu miesiąca na YouTube

WYSZUKIWANIA W GOOGLE - 1,2 bln

Elektrośmieci
ekologiczne wyzwanie

Coraz szybszy postęp technologiczny powoduje wzrost ilości przestarzałego sprzętu komputerowego, dlatego recykling jest dzisiaj ważniejszy niż kiedykolwiek wcześniej. Minęły już czasy, kiedy całe ciężarówki zużytego sprzętu komputerowego były przekazywane szkołom lub jechały na wysypisko śmieci. Ścisłe regulacje związane z ochroną środowiska sprawiają, że nie można tak po prostu pozbyć się używanego komputera.

Najlepszą opcją jest oddanie starego sprzętu wyspecjalizowanym firmom. Poddając recyklingowi jeden komputer i monitor starego typu, można odzyskać po kilka kilogramów: szkła, tworzyw sztucznych, stali, aluminium, miedzi oraz wiele innych cennych metali, np.: ołów, cynk, cynę czy nikiel.

Przed oddaniem sprzętu warto zadbać o wyczyszczenie dysków twardych i innych nośników z zapisanych informacji - zwykłe formatowanie nie wystarczy, należy posłużyć się wyspecjalizowanym oprogramowaniem!

Oprac. Witold Parwicz

WYBÓR (eko)LOGICZNY

Skanuj! Nie kseruj!

Za darmo!

Uwaga!

Wszystkich ekoentuzjastów informujemy, że Biblioteka Główna GUMed udostępniła w holu katalogowym stanowisko do samodzielnego i bezpłatnego skanowania materiałów.

Zapraszamy z własnym nośnikiem pamięci!

Czy wiesz, że

Uczeni z Kalifornii wyliczyli, że przeciętny Amerykanin w wolnym czasie konsumuje ponad 34 gigabajty filmów, muzyki i tekstów dziennie. Jeden bajt informacji jest równoważny jednej literze tekstu, a jeden GB to mniej więcej 8 minut filmu dobrej jakości. Zatem 34 GB danych zmieściłoby się na 7 płytach DVD.

Taka nowoczesna „dieta informacyjna" jest mieszaniną starych i nowych mediów, telewizji, radia, książek, Internetu, filmów, smsów i gier komputerowych. Niezależnie od tego, ile GB informacji w rzeczywistości pochłaniamy, większość z nas jest od nich uzależniona (info junkies), nawet nie zdając sobie z tego sprawy...

Oprac. Anna Grygorowicz

DRUKOWANIE NA MIARĘ, czyli uszyj sobie artykut

Drukujesz artykuły znalezione w Internecie? Rób to z głową!

Narzędzie PrintFriendly automatycznie dostosuje stronę WWW do wydruku – wykryje i usunie reklamy oraz inne zbędne elementy drukowanej witryny, dzięki czemu zużyjesz mniej papieru i tuszu. Jeśli taki „lifting" okaże się niewystarczający, możesz dodatkowo jednym kliknięciem usunąć z artykułu wszystkie obrazy lub zmienić rozmiar czcionki. Co więcej, możesz w prosty sposób wyciąć także dowolny akapit. Jeśli omyłkowo wytniesz pożądaną treść, z pomocą przyjdzie Ci opcja cofnięcia zmian.

Poza funkcją drukowania, narzędzie umożliwia zapisanie artykułu w formacie PDF lub wysłanie go na adres e-mail. Narzędzie jest bezpłatne i posiada polski interfejs. Po prostu wklej adres URL i zobacz, co potrafi PrintFriendly.

Grzegorz Milewski

printfriendly
Save Money & the Environment

E-CZYTANIE NA MIARĘ

pozbądź się dodatków

Pierwszą książką w formie elektronicznej, napisaną specjalnie do internetowej dystrybucji, jest powieść pt.: *Riding the Bullet* Stephena Kinga, którą w ciągu 24 godzin od wprowadzenia do sprzedaży zamówiło prawie 400.000 osób.

Chwila czasu, więc wchodzę do Internetu. Znalazłem ciekawy artykuł na jakimś blogu, zaczynam czytać… Nagle wyskakuje okienko z propozycjami świątecznych zakupów. Cierpliwie je zamykam i wracam do tekstu, jednak nie mogę się skupić, ponieważ po prawej cały czas mruga informacja, że jedno kliknięcie dzieli mnie od wygrania samochodu. Do tego, naokoło kolorowe ikonki, które proszą, żebym to polubił, „tweetnął", bądź wykopał, a na deser czeka w komentarzach ciekawa dyskusja pełna wyzwisk i odniesień do semickich korzeni autora. Odechciewa mi się czytać…

Wielki polski pisarz s-f, futurolog Stanisław Lem, napisał kiedyś w kontekście rozwoju społeczeństwa informacyjnego:

Być może coraz trudniejsze stanie się rozróżnianie ziarna od plew, prawdy od kłamstwa, danych autentycznie wzbogacających wiedzę od falsyfikatów, a przede wszystkim odsiewanie informacyjnego śmiecia.

Słowa te padły w felietonie *Szarańcza informacyjna* w roku 1994 – zaledwie rok po stworzeniu pierwszej przeglądarki stron WWW, w okresie, kiedy Internet w obecnie znanej nam formie dopiero raczkował. Proroctwo to, podobnie jak wiele innych prognoz Lema, bardzo szybko się urzeczywistniło. Sztuką jest obecnie wyłowienie z informatycznej rzeki Internetu naprawdę interesujących i oryginalnych treści, coraz trudniejsze staje się również spokojne zapoznanie się ze znalezionymi informacjami. Czy jest na to jakaś rada?

Ratunek przed powodzią „informacyjnego śmiecia" mogą stanowić serwisy, które wyłuskują treść artykułu ze strony WWW, a następnie zapisują ją na naszym koncie tak, że możemy się z nią zapoznać w dowolnej chwili i w najbardziej przystępnej dla nas formie.

Instapaper
pocket
Readability

Znane mi są trzy tego typu serwisy: Instapaper, Pocket oraz Readability. Wszystkie działają na podobnej zasadzie: po zainstalowaniu odpowiedniego dodatku do przeglądarki internetowej możemy za pomocą jednego kliknięcia przesłać treść artykułu do naszej „biblioteczki". Potem można go przeczytać w wersji okrojonej ze zbędnych dodatków.

CIĄG DALSZY NA STR. 5

CIĄG DALSZY ZE STR. 4

Co ważne, w takim tekście możemy zmienić rozmiar czcionki, marginesy, a także kolor tła. Aplikacje są na tyle „sprytne", że jeśli z artykułem powiązane są jakieś obrazy, one także zostaną pobrane. Nie musimy już dodawać adresu strony do zakładek ani zapisywać sobie linku. Skądkolwiek zalogujemy się do serwisu, zapisane artykuły już będą na nas czekały. Każdy z serwisów ma także swoją aplikację na urządzenia mobilne, co może być szczególnie przydatne w przypadku smartfonów, w których poruszanie się w gąszczu reklam wydaje się szczególnie uciążliwe.

Coraz częściej można spotkać ludzi, którzy nad tradycyjną książkę przedkładają czytnik e-booków. Czy nasze zapisane artykuły dałoby się skopiować na takie urządzenie? Nic prostszego. Aplikacje Instapaper oraz Readability posiadają opcje zapisu artykułów do pliku epub bądź mobi – formatów przeznaczonych na czytniki książek elektronicznych. Dodatkowo, jeżeli posiadamy czytnik marki Kindle, możemy w serwisie Instapaper skonfigurować automatyczną wysyłkę artykułów na czytnik, np. w momencie, gdy uzbiera się 10 nowych tekstów.

Na koniec małe porównanie wyglądu strony WWW oraz tego samego artykułu pobranego za pomocą Readability.

Piotr Krajewski

Od groma bajtów informacji

Mówi się, że sieć WWW to z jednej strony **W**szechnica **W**iedzy **W**szelakiej, a z drugiej największy śmietnik świata. Eksabajty (tryliony bajtów) informacji, tworzone przez różnego rodzaju ekspertów, mieszają się w nim, tworząc zawrotny potok informacji.

Na jedno zapytanie Internet, prócz kilku sensownych i użytecznych stron, wyrzuca z siebie setki odniesień bezsensownych, nieadekwatnych lub celowo mylących. Pytanie Google'a i oczekiwanie rzetelnej odpowiedzi przypomina więc próbę ugaszenia pragnienia z pobliskiego hydrantu.

Z tej powodzi informacji przysłowiowy Kowalski chłonie co dnia prawie 34 gigabajty danych, co odpowiada stu tysiącom słów. Oczywiście ludzka percepcja nie jest w stanie przefiltrować takiej ilości danych, jesteśmy więc sfrustrowani i zmęczeni.

Przez ubiegłe stulecia ludzie nie zdawali sobie sprawy, jak wielka była ich niewiedza. Po prostu nie wiedzieli, czego konkretnie nie wiedzą. Ale – jak zauważył Richard S. Wurman – teraz już wiedzą, czego nie wiedzą i to ich dopiero niepokoi.

Minister Zdrowia ostrzega: długotrwałe przebywanie w smogu informacyjnym prowadzić może do wystąpienia niepokoju informacyjnego, przeciążenia informacją lub syndromu zmęczenia informacją!

Agnieszka Milewska

BG GUMed poleca:
David Shenk: *Data smog: Surviving the information glut*. HarperCollins (2009)

Nagrody Nobla à rebours

Kącik noblowski

Nagroda Nobla – marzenie każdego naukowca i literata. Nielicznym się to marzenie spełnia. A wielu nagrodzonych mogłoby powtórzyć za Władysławem Reymontem: *Nagroda Nobla jest jak kawałek chleba otrzymany przez człowieka, który nie ma już zębów.*

Jeśli planujecie znaleźć się w gronie noblistów, słowa te mogą podciąć skrzydła. Niech jednak nie ogarnia Was zniechęcenie! Nie pogrążajcie się w apatii! A może by tak postarać się o „prawie-Nobla"? Tak, tak – wiem, „prawie" robi wielką różnicę, ale przymknijmy na to oko.

Nagroda Nobla jest jak kawałek chleba otrzymany przez człowieka, który nie ma już zębów

W sukurs wszystkim marzącym o noblowskiej sławie przychodzi Kapituła AntyNobla. Od 1991 roku, początkowo w Massachusetts Institute of Technology, a następnie na Uniwersytecie Harvarda, kapituła przyznaje AntyNoble. Kto może zostać jej laureatem? Sprawa wydaje się prosta: żyjąca osoba, której „osiągniecia nie można lub nie powinno się powtarzać". Jak dodaje szacowna kapituła, „osiągniecie musi być zarówno głupie, jak i prowokować do myślenia".

Co roku wyróżnionych zostaje około dziesięciu nietuzinkowych badaczy. Podczas uroczystej gali, statuetki nagrodzonym wręczają m.in. ci „prawdziwi" nobliści. W gronie laureatów jest dziś już ponad 200 osób, wymieńmy choć kilkoro z nich:

ROK	KATEGORIA	LAUREACI	OSIĄGNIĘCIE
1992	archeologia	Les Eclaireurs de France, protestancka grupa młodzieży walcząca z graffiti	usunięcie starożytnych malowideł w grocie Mayrières
1993	nagroda pokojowa	brytyjska Royal Navy (Królewska Marynarka Wojenna)	rezygnacja z użycia ostrej amunicji i zastąpienie jej okrzykiem „bum!"
1994	matematyka	Południowy Zbór Babtystów z Alabamy	oszacowanie, ilu mieszkańców Alabamy pójdzie do piekła, jeśli nie będą żałować za grzechy
1995	psychologia	Shigeru Watanable, Junko Sakamoto i Masumi Wakita z Keio University	nauczenie gołębi odróżniania obrazów Picassa od obrazów Moneta
1996	fizyka	Robert Matthews z Aston University	udowodnienie prawa Murphy'ego, głoszącego, że kromka częściej spada na ziemię stroną posmarowaną masłem
1997	astronomia	Richard Hoagland z New Jersey	zidentyfikowanie dziesięciomilowych budynków po ciemnej stronie księżyca
1997	medycyna	Carl J. Charnetski i Francis X. Brennan w Wilkes University	odkrycie, że słuchanie muzyki w windzie zapobiega przeziębieniom
1998	chemia	Jacques Benveniste, uparty korespondent „Nature"	odkrycie, że woda potrafi przekazywać informacje za pośrednictwem telefonu i Internetu
1999	fizyka	Len Fisher z Bath	wyliczenie optymalnej metody moczenia herbatnika
2000	informatyka	Chris Niswander z Tucson	opracowanie programu komputerowego, który wykrywa, kiedy kot chodzi po klawiaturze
2001	technologia	John Keogh z Hawthorn	opatentowanie koła

Sejm zużywa prawie 6 tys. kartek papieru dziennie. W zeszłym roku Kancelaria Sejmu kupiła 21,5 mln kartek papieru

Listę wszystkich laureatów, mnóstwo ciekawostek oraz zdjęć z gali wręczenia AntyNobli znajdziecie na stronie: http://www.improbable.com. Za pośrednictwem tej strony można również zgłaszać nominacje, do czego szacowna kapituła szczerze zachęca.

Może ktoś z nas będzie następny?... Kolejnych laureatów poznamy już we wrześniu 2014.

Oprac. Katarzyna Błaszkowska

Recyklingowe propozycje muzyczne

Vienna's Vegetable Orchestra to koncertujący po całym świecie zespół kilkunastu austriackich muzyków wykorzystujący podczas jednego występu ok. 70 kg warzyw. Muzycy przed koncertem zamieniają w ciągu 3 godzin zakupione wcześniej warzywa w instrumenty. Zwieńczeniem występu jest degustacja zupy jarzynowej, w której skład wchodzą m. in. ogórkofon, dyniowa perkusja czy marchewkowy flet.

Recykling Band to zespół studentów z Krakowa łączący muzykę z recyklingiem. Jego członkowie budują swoje instrumenty z przedmiotów, które innym są już niepotrzebne. Powstają wówczas np. klawiszony, butloskrzypce, butlogitara, butlobass, flet sprzeczny czy odpadowa perkusja.

Stomp to znany na całym świecie zespół artystów z Londynu, którzy do tworzenia swojej niezwykłej muzyki wykorzystują przedmioty codziennego użytku: plastikowe pojemniki, wiadra, szczotki, miotły, puszki, a własne ciało traktują jako perkusję. Grupa udowadnia, że nie trzeba kupować instrumentów, by tworzyć muzykę.

Wojtek Sówka – muzyk i artysta. Od lat 80. propagator kultury bębniarskiej w Polsce. Fascynat unikalnych instrumentów, jedyny w Polsce twórca i stroiciel steeldrumów – bębnów wykonanych ze stalowych beczek po oleju.

Michał Bazarnik – człowiek orkiestra. W skład instrumentów, których używa podczas występów, wchodzą: garnkofon (kilkadziesiąt zestrojonych ze sobą naczyń emaliowanych – garnków, rondli, kubków itp.), znaki drogowe (brzmią jak gongi), grające krzesła (każdy z elementów zużytego krzesła wydaje inny dźwięk), piłkofon, szufladofon (dwie rezonujące szuflady z zamocowanymi wewnątrz linkami) czy rurofon.

Tommy Adolfsson – szwedzki muzyk, specjalista od instrumentów dętych. Najchętniej gra na muszlach wielkich oceanicznych mięczaków z gatunku *Syrinx aruanus* czy *Charonia tritonis*. Ślimaki zamieszkujące muszle osiągają ok. 90 cm długości i ważą do 18 kg.

Oprac. Beata Traczyk-Kępa

Obecnie średnie zużycie papieru na osobę w Polsce wynosi 72 kg. To 2,5 razy mniej niż wynosi średnia europejska

netykieta

komunikatory, czaty, fora

- korzystaj z funkcji „Szukaj" na forach, przed założeniem nowego wątku
- zapoznaj się z FAQ danego kanału/forum
- nie nagabuj osób, które sobie tego nie życzą
- stosuj się do zasad używania/nieużywania polskich liter
- nie stosuj ciągłego pisania wielkimi literami
- nie stosuj naprzemiennie wielkich i małych liter
- stosuj emotikony z rozwagą
- zwracaj się do rozmówcy w sposób bezpośredni - po nicku lub imieniu
- nie obrażaj się, jeśli ktoś zwraca się do Ciebie per ty

grupy i listy dyskusyjne

- nie używaj wulgaryzmów
- nie spamuj
- nie wysyłaj „łańcuszków szczęścia"
- zapoznaj się z wykazem FAQ przed zadaniem pytania
- nie wysyłaj e-maili do wielu osób naraz z jawnymi adresami poczty elektronicznej (stosuj kopię ukrytą)
- nie pisz nie na temat (OT – OffTopic)
- odpowiadaj zawsze pod cytowanym fragmentem
- nie pisz wiadomości wielkimi literami

e-mail

- trzymaj się wątku korespondencji lub cytuj poprzedniego e-maila
- kontynuuj wątek korespondencji pod spodem

Oprac. Małgorzata Omilian-Mucharska

Dlaczego warto czytać... ...szybko czytać

Nie ulega wątpliwości, że nasze życie zmienia się i stopniowo podporządkowuje Internetowi. Komputery, a z nimi dostępność informacji, zmieniły sposób funkcjonowania społeczeństwa, dla którego potrzeba nowych wiadomości jest jednym z codziennych wymogów życiowych. Wraz z rozwojem technologii informacyjnych praktycznie każdy z nas stał się też dostawcą materiałów do nieskończonego cyberzbioru. Miliony książek, raportów, notatek, dokumentów dają efekt szumu informacyjnego. W zbiorze tym sprawnie potrafią poruszać się jedynie specjaliści od informacji.

Jak uzyskać szybką, trafną i rzeczową wiadomość? Jak poruszać się w ogromie różnorakich doniesień? Czy jest to możliwe tylko przy wsparciu bibliotekarzy i ekspertów?

Pomocą w oddzielaniu ziarna od plew stały się nowoczesne techniki przyswajania informacji, m.in. szybkie czytanie. Dzięki tej metodzie momentalnie aktualizujemy swoją wiedzę, a także usprawniamy pracę mięśni gałki ocznej. Tekst przekazywany jest w postaci obrazu bezpośrednio z oka do mózgu. Odkrycie tego mechanizmu wpłynęło na proces nauczania. Szybkie czytanie pozwala uczniom dyslektycznym uwolnić się od problemów dekodowania pojedynczych znaków (liter).

Z roku na rok rośnie liczba firm oferujących naukę szybkiego czytania, nie tylko dla uczniów. Wskazuje to na rosnący popyt na takie umiejętności w społeczeństwie informacyjnym. Wiele uczelni wprowadziło obowiązkowe zajęcia z nowoczesnych technik czytania, zwłaszcza dla studentów kierunków związanych z informacją naukową. W zawodzie bibliotekarza i brokera informacji szybkie czytanie jest umiejętnością niezbędną, a sama informacja postrzegana jest jako dobro konsumpcyjne.

Czytanie dla przyjemności powinno być kojarzone nadal z relaksem, spokojem, zwolnieniem obrotów, ale szybkie czytanie służy czemu innemu. Dzięki niemu stajemy się lepszymi przewodnikami w gąszczu informacji. Przy naszym tempie życia trafnych informacji potrzebujemy zwykle „na wczoraj". Zapewne dlatego ktoś kiedyś wymyślił sztukę szybkiego czytania...

Natalia Wysmyk

Średnio każdy mieszkaniec świata zużywa rocznie ok. 50 kg papieru. Jest to ok. 10 tysięcy kartek papieru formatu A4 na osobę

Informacje za: http://www.e-pity.pl/drzewko_za_1gr/eko_newsy; *Oprac. Paulina Biczkowska*

Ekoszachy

Szachy to królewska gra mająca wielu wielbicieli i kolekcjonerów. Wytwarzane są z różnych materiałów takich jak: plastik, marmur, szkło itp., doczekały się także wersji ekologicznej.

Komplet „zielonych" szachów zaprojektowany przez Atelier Hapaxhe został wykonany całkowicie z kartonu, papieru oraz wosku. Figurki i szachownica zostały pokryte lakierem do papieru, co nadało im błyszczący, atrakcyjny wygląd.

Tak więc, jeśli jesteś miłośnikiem szachów i środowiska naturalnego, musisz posiadać taki komplet.

Oprac. Witold Parwicz

Internet ma wiele twarzy, usług i pokus: wysyłanie listów do adresatów jak świat szeroki, krążenie po pajęczynie World Wide Web, wrzucanie i ściąganie plików, pogaduchy, zakupy, gry itd. Internet jest już dziś uniwersalny i przyjazny, a będzie coraz ciekawszy i łatwiejszy do wykorzystania. Ale właśnie nagromadzenie dużej ilości zasobów i umożliwienie tak wielu form aktywności może prowadzić do uzależnienia zwanego Internetoholizmem. Przejawia się on w coraz częstszym łączeniu się z siecią, spędzaniu w wirtualnej rzeczywistości coraz większej ilości czasu, a także w obsesyjnym myśleniu o tym, co też dzieje się w cyberprzestrzeni, gdy ja jestem tu!? Cierpi na tym zdrowie, rodzina, nauka i praca.

-Siostro, wejdź na CHIRURGIA.COM i w prawym dolnym rogu kliknij ikonkę "Czy jesteś kompletnie zagubiony?".

Sprawdź, czy jesteś uzależniony od Internetu

Amerykańskie Centrum Uzależnień od Internetu opracowało prosty test, który pozwala na określenie stopnia uzależnienia od wirtualnego świata.
Jeśli zauważycie u siebie 3 z poniższych objawów, oznacza to, że nadużywacie Internetu. Rozpoznanie 5 z nich oznacza uzależnienie.

- Czy przeglądanie ulubionych stron sprawia ci dużą przyjemność?
- Czy stopniowo zwiększa się ilość czasu, jaką spędzasz w sieci?
- Zauważyłeś, że masz zmniejszoną samokontrolę?
- Wolisz przeglądać sieć niż spędzać czas z przyjaciółmi i rodziną?
- Kiedy surfujesz w Internecie, masz większą tendencje do ignorowania otoczenia?
- Udajesz przed innymi, że wcale nie spędzasz tak dużo czasu przed komputerem?
- Siedzisz w sieci zamiast pracować lub uczyć się?
- Nawet kiedy nie jesteś w Internecie, to myślisz o nim?
- Ilość czasu, którą spędzasz w sieci, sprawia, że masz poczucie winy lub wstydzisz się tego?
- Zarywasz nocki przed ekranem?
- Przytyłeś? Bolą cię plecy i nadgarstki?

Czy ktoś w ogóle odpowiedział twierdząco na mniej niż 3 pytania? Bo ja nie…
W związku z tym wymyśliłam (bez konsultacji z drem Google) terapię odtruwającą: zalecam spacery z psem, tradycyjną książkę (a nie e-book), no i wypad z przyjaciółmi do dobrej knajpki!

Oprac. Grażyna Miętkiewicz

QUIZ CZY ŻYJESZ EKOLOGICZNIE?

Dzień z życia studenta Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

Wstajesz rano spóźniony, budzik nie zadzwonił, wysiadły baterie.

a. wyrzucasz baterie do domowego śmietnika
b. zabierasz zużyte baterie ze sobą, wyrzucisz je po drodze do specjalnego pojemnika
c. Ciebie to nie dotyczy – używasz budzika nakręcanego

W pośpiechu wkładasz na siebie:

a. koszulkę z poliestru
b. bawełnianą bluzę
c. sweter ze sklepu z używaną odzieżą

Na śniadanie zjadasz:

a. gotowe danie z hipermarketu (najlepiej spożyć przed: styczeń 2018 r.)!
b. batonik reklamowany przez znanego aktora
c. owoce i nabiał

Jedząc śniadanie:

a. oglądasz TVN 24 na swoim 56 calowym telewizorze
b. słuchasz radia
c. czytasz najnowszą powieść Dziabciaka na swoim czytniku

Na zajęcia przyjeżdżasz:

a. najnowszym mercedesem z GPS
b. autobusem
c. rowerem

Co robisz z reklamówką, która została Ci po porannych zakupach?

a. wyrzucasz ją
b. pakujesz do niej książki, które musisz oddać do wypożyczalni
c. używasz lnianych toreb

Materiały do zajęć przesłane przez prowadzącego mailem:

a. drukujesz
b. ściągasz na smatrfona
c. pożyczasz od kolegi

Czas na przerwę w nauce! Wychodząc z Czytelni Głównej:

a. nigdy nie gasisz lampki
b. zawsze gasisz lampkę
c. gasisz lampkę, jeśli wychodzisz na dłużej niż 15 minut

Znalazłeś w Czytelni Czasopism ciekawy artykuł, co robisz?

a. kserujesz
b. kserujesz go dwa razy – na wypadek gdybyś jedną kopię zgubił
c. skanujesz

Przed snem:

a. podkręcasz termostat do wartości maksymalnej – lubisz się wygrzać!
b. wietrzysz i ustawiasz na kaloryferze minimalną temperaturę
c. układasz się na posłaniu z mchu i paproci

Najwięcej odpowiedzi:

a. Ekologiczny ignorant. Uważasz, że ekologia to odmiana grzyba albo rodzaj francuskiego sosu do *crème brûlée*.
b. Ekologiczny realista. „Żyj i daj żyć innym" to Twoja zasada. Lasy tropikalne obronią się same.
c. Ekologiczny radykał. Twoje życiowe motto to: „żyję, by ocalić planetę", a Twój idol to ekologiczny Superman. Jeśli takiego nie ma, należałoby go wymyślić!

Katarzyna Błaszkowska

LIBRORUM AMATOR

Librorum Amator. Biuletyn okolicznościowy Biblioteki Głównej Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego

Adres redakcji: Biblioteka Główna GUMed, ul. Dębinki 1, 80-211 Gdańsk,
e-mail: biblsekr@gumed.edu.pl, tel. (58) 349 10 40.
Autorzy tekstów: Paulina Biczkowska, Katarzyna Błaszkowska, Małgorzata Florianowicz, Anna Grygorowicz, Małgorzata Gorczewska, Piotr Krajewski, Elżbieta Kraszewska, Grażyna Miętkiewicz, Agnieszka Milewska, Grzegorz Milewski, Witold Parwicz, Beata Rybitw, Beata Traczyk-Kępa, Natalia Wysmyk.
Opracowanie graficzne: Małgorzata Omilian-Mucharska.
Wydawca: BG GUMed, http://biblioteka.gumed.edu.pl.
Źródło niepodpisanych zdjęć i rycin: World Wide Web.